



# Wspomnienie o Wojtku Krawczaku

17 października 2002 roku zmarł w Łomiankach  
pod Warszawą serdeczny Kolega i Przyjaciel

**W**ojtek urodził się w 1939 roku w Nowym Dworze Mazowieckim. Dyplom technika geodety uzyskał w 1957 roku w Technikum Geodezyjnym w Warszawie. Po szkole najpierw rok pracował w stołecznym Przedsiębiorstwie Badań Geofizycznych, a następnie w PPGK. W roku 1961 zdecydował się na studia w ART w Olsztynie, które ukończył w 1965, uzyskując tytuł inżyniera geodety. Przez kolejnych 17 lat pracował w administracji w Nowym Dworze Mazowieckim, zajmując się geodezją i gospodarką gruntami. Od 1982 r. prowadził samodzielną działalność jako geodeta uprawniony. Świadczył usługi geodezyjne, głównie z zakresu: podziałów, rozgraniczeń, map do celów prawnych i tyczenia budowli.

**P**ierwsze moje kontakty z Wojtkiem przypadły na przełom lat 60. i 70., kiedy to został powołany na stanowisko geodety miejskiego w Nowym Dworze Mazowieckim. Jako geodeta wojewódzki mogłem stwierdzić, że z obowiązków wywiązywał się bardzo dobrze, z wielkim oddaniem i fachowością. Pamiętam Go z pierwszych naszych narad i spotkań – zawsze uśmiechniętego, życzliwego ludziom, doskonałego geodetę praktyka. Od tego czasu rozpoczęła się nasza przyjaźń i częste kontakty nie tylko zawodowe.

Po transformacji ustrojowej w Polsce Wojtek był jednym z założycieli Stowarzyszenia Prywatnych Przedsiębiorców w Łomiankach. Dzięki spokojowi, rzeczowości i doświadczeniu życiowemu potrafił godzić zwaśnionych kolegów. Był za to przez wszystkich bardzo ceniony i szanowany. Nigdy nikogo nie potępiał, starał się zrozumieć ludzkie słabości i dlatego miał tak wielu przyjaciół.

Dwa lata temu, mimo że zmagął się już ze straszną chorobą, zainicjował powstanie nowej organizacji – Regionalnego Stowarzyszenia Promocji Łomianek. Swoim entuzjazmem potrafił zarazić dużą grupę osób. Dzięki temu już po kilku miesiącach działalności ukazało się nowe lokalne czasopismo „Nasze Łomianki”.

Jeśli chodzi o życie rodzinne, to dosyć długo szukał swojej wybranki Eli Szymaniak. Znalazł Ją w 1975 roku i dopiero wtedy się ożenił. Owocem tego wspianego związku są trzej synowie: Zbyszek – absolwent prawa, Jakub – student V roku geodezji i Maciek – student IV roku japończyki. Wojtek był nie tylko wzorowym mężem i ojcem, ale i synem dbającym o swoich rodziców.

Jeszcze będąc u Niego pod koniec lipca ub.r., wierzyłem, że przezwycięży chorobę. Rozmawialiśmy długo. Martwił się bardzo o bliskich. Rozstaliśmy się z zamiarem rychłego spotkania i nadzieją, że Wojtek będzie wtedy w znacznie lepszej formie.

**W**iadomość o Jego śmierci była dla mnie wielkim ciosem. Odszedł wspianym człowiekiem, wielkiego serca, bliski wielu ludziom, czego wyrazem była jego ostatnia droga – przyszli go pożegnać chyba wszyscy mieszkańcy Łomianek. Słowa księdza poruszyły nas do głębi. Wojtek pochowany został na pięknym cmentarzu w Leoniczynie.

Jeszcze raz żegnamy Cię, Wojtku, a Żoniu i Synom składamy wyrazy współczucia. Mielicie wspianego Męża i Ojca. Na zakończenie cytuję z księdza Jana Twardowskiego: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

**Bogdan Grzechnik**

## Wyniki konkursu SKP „Mapa Roku 2002”

**Już po raz trzeci Stowarzyszenie Kartografów Polskich zorganizowało konkurs dla wydawnictw kartograficznych „Mapa Roku”. Towarzyszył on I Zawodowej Konferencji SKP „Zawód kartografa”, (Wrocław, 21-23 listopada 2002 r.).**

**R**egulamin przewidywał trzy kategorie konkursowe: plan miasta, mapa turystyczna i szkolna mapa ścienna. Dodatkowym warunkiem było wydanie mapy w 2002 r. oraz ograniczona do 3 dm<sup>2</sup> łączna powierzchnia reklam na mapie. Na konkurs nadesłano 5 tytułów w kategorii mapa turystyczna, 6 planów miast oraz 2 szkolne mapy ściene. Wobec tak skromnej reprezentacji map ściennych Zarząd SKP zdecydował o rezygnacji z konkursu w tej grupie. Mapy jednak zostały wyeksponowane w celu przedstawienia ich uczestnikom konferencji. Poza konkursem wystawiono także mapę perspektywiczną Berlina wydawnictwa Terra Nostra z Warszawy. Jak zwykle do głosowania byli uprawnieni tylko członkowie SKP. Wyniki konkursu:

■ W kategorii „mapa turystyczna” I miejsce zdobyła mapa „Tatry polskie i słowackie. Podhale od Chochołowa po Białkę

Tatrzańską” w skali 1:25 000, wydana przez Wydawnictwo Kartograficzne Polkart z Warszawy i Zakład Kartograficzny Sygnatura z Zielonej Góry. II miejsce *ex aequo* zdobyły mapy „Wybrzeże Bałtyku. Jarosławiec, Ustka, Łeba” w skali 1:50 000 Wydawnictwa Kartograficznego Eko-Graf z Wrocławia oraz „Roztocze Środkowe” w skali 1:50 000 wydawnictwa Kartpol z Lublina. III miejsce uzyskała mapa Wydawnictwa GEA „Euroregion Karpacki” w skali 1:750 000.

■ W kategorii „plan miasta” I miejsce zdobyła mapa „Rzeszów + 6” w skali 1:15 000 wydawnictwa Demart z Warszawy, II miejsce „Wrocław. Wrocław. Breslau. Vratislav” w skali 1:12 000 Wydawnictwa Kartograficznego Eko-Graf oraz III miejsce – „Kielce + 6” w skali 1:18 000 też Demartu. Tegoroczna edycja konkursu była najskromniejsza pod względem liczby zgłoszonych map, co jest wyraźnym skutkiem bardzo trudnej sytuacji na rynku wydawniczym, szczególnie w zakresie kartografii, utrzymującej się od co najmniej ubiegłego roku. Wydawcy map, które wygrały w konkursie tradycyjnie zostali uhonorowani stosownymi plaketkami.

**Jan Krupski**